Wielkopolskie Wiadomości Rolnicze

Organ Zjednoczenia Producentów Rolnych w Poznaniu

Dawniej Tygodnik Z. P. R. - Pismo tygodniowe

Nr. 2. Poznań, czwartek 14 stycznia 1926. Rok V.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Pocztowa 30. - - -Telefon: 2785 - 86.

Warunki ogłoszeń: Na stronie czterołamowej za wiersz milimetrowy 15 gr. — Ogłoszenia większe: cała strona 90 zł., 1/2 str. 45 zł., 1/4 str. 25 zł.. 1/8 str., 15 zł. Na okładce 15% drożej. Przy powtarzających się ogłoszeniach rabat. Zastrzeżenia co do miejsca ogłoszeń wykonuje się w miarę możności. Za ewtl. niepunktualne ukazanie się ogłoszenia. spowodowanesiłą wyż[illegible], wydawnictwo nie odpowiada.

Wydział Handlowy
Zjednoczenia Producentów Rolnych
w Poznaniu

posiada stale na składzie:

Żelazo płaskie, okrągłe i kantówkę, bednarkę, osie górnośląskie, buksy do wozów i buksiki do pługa, blachę żelazną, lemiesze i odkładnie wszelkich systemów, sprężyny do kultywatorów i radliczki, płozy, łańcuchy stopowe na bydło i konie, lejce, półszorki, gwoździe budowlane.

Emalję blaszaną - Emalję lano-żelazną
Wyroby ocynkowane - Wyroby blaszane

Wszelkie oliwy, tłuszcze i smary, karbolineum, smołę lepik, papę, cement i wapno, siatkę do ogrodzeń, wagi dziesiętne, ciężarki, dery nieprzemakalne na konie, worki do zboża, sienniki.

Drut do prasowania słomy
piece, kolana i rury do pieców

hacele i klucze do haceli, kowadła, kuźnic polowe, kłódki, konwie do mleka noże do sieczkarń oraz wszelkie towary niezbędne w rolnictwie.

Powyższe towary sprzedajemy po cenach najniższych. Przy większych zamówieniach służymy specjalną korzystną ofertą wprost z Poznania.

Wydział Handlowy Zjednoczenia Producentów Rolnych
w Poznaniu, ulica Pocztowa 30.

Składnice Wydziału Handlowego ZPR. na prowincji:

Inowrocław ul. Św. Mikołaja 14,
Żnin ul. Pocztowa „Dom Polski"
Wągrówiec ul. Klasztorna 1.
Szamotuły ul. Dworcowa 15,
Leszno ul. Dworcowa
Chojno, (pow. Rawicz)
Gostyń ul. Kościelna 1.
Kępno ul. Sienkiewicza 112.

Wielkopolskie Wiadomości Rolnicze

Organ Zjednoczenia Producentów Rolnych w Poznaniu

Dawniej Tygodnik Z. P. R. · Pismo tygodniowe

Nr. 2. Poznań, czwartek 14 stycznia 1926. Rok V.

Redakcja i Administracja: Poznan, ul. Pocztowa 30. - - -Telefon: 2785-86

Do pp. Członków Z. P. R.

Mimo licznych udogodnień, jakie poczyniliśmy w ostatnim roku w płaceniu składek członkowskich, pewna ilość pp. Członków jeszcze zalega z zapłaceniem części składki za rok 1925. Wzywamy przeto wszystkich zainteresowanych, aby nie zwlekali dłużej ze spełnianiem swego obowiązku organizacyjnego, i składkę w ciągu najbliższych dwóch miesięcy zapłacili, a nam umożliwili normalne wykonywanie pracy organizacyjnej.

Niezależnie od uiszczenia składek zaległych prosimy wszystkich pp. Członków, aby już w ciągu bieżącego miesiąca rozpoczęli wpłacać zaliczki na składkę na rok 1926 w wysokości kwartalnej raty. Jakkolwiek nie odbyło się jeszcze Walne Zebranie i nie ustaliło składki na rok bieżący, Rada Zarządzająca uchwałą z dnia 8. b. m., nie przesądzając uchwały Walnego Zebrania, upoważniła Dyrekcję do ściągania zaliczek w wysokości 10 groszy z morgi.

Prosimy zatem wszystkich pp. Członków, aby w interesie utrzymania ciągłości pracy organizacyjnej, jaknajśpieszniej rozpoczęli wpłacanie zaliczek.

Dyrekcja Z. P. R.

Pamięci wielkiego męża

(W setną rocznicę śmierci Stanisława Staszica).

Sto lat minęło od owego dnia styczniowego 1826 roku, gdy lud stolicy odprowadzał w żałobnym pochodzie zwłoki wielkiego obywatela: Księdza Stanisława Staszica. Młodzież akademicka na barkach swoich niosła te drogie zwłoki z pałacu T-stwa Przyjaciół Nauk na Krakowskiem Przedmieściu aż do klasztoru Ojców Kamedułów na Bielanach, gdzie nad grobem przemawiano: „Gdyby wszystkie Jego dzieła i prace były w jedno zebrane, potomność nie chciałaby wierzyć, żeby jeden człowiek mógł tylu trudom podołać". —

Istotnie ten człowiek był godzien podziwu i czci: podziwu za swą wielostronną pracę, czci za swoje wielkie obywatelskie serce i zasługi.

Urodzony w 1775 r. w Wielkopolskiem mieście Pile, gdzie ojciec jego był burmistrzem, mały Staś, wątły i chorowity, przeznaczony został do stanu duchownego. W 17 roku życia otrzymał pierwsze święcenia, a potem wyjechał w dłuższą podróż po Europie.

Gdy wrócił jako 24-letni mężczyzna, zastał już ziemie polskie częściowo rozgrabione przez sąsiadów, co wstrząsnęło do głębi duszą młodego patrjoty. Widzi on konieczność ratunku Rzeczypospolitej przez zmiany w ustroju wewnętrznym i pisze dwie broszury, które wywarły potężny wpływ na ówczesne umysły. Były to „Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego" i „Przestrogi dla Polski". Obie te prace oddziałały na umysły członków Sejmu Czteroletniego i przyczyniły się do uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Obok tych prac politycznych pracuje Staszic jako uczony i oświatowiec: drukuje poważne dzieło

przyrodnicze: „O ziemiorództwie gór dawnej Sarmacji"; głośne ono było w Europie, dla nas tem cenniejsze, że pierwsze opisało naukowo nasz łańcuch górski Karpaty, a za Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego zakłada mnóstwo szkół, a więc szkołę rolniczą w Marymoncie, górniczą w Kielcach, studja politechniczne, lekarskie, prawnicze, konserwatorjum muzyczne, szkołę sztuk pięknych w Warszawie, seminarja nauczycielskie, szkoły wojewódzkie, powszechne. Dla Towarzystwa Przyjaciół nauk oddał kamienicę na Kanonji, a potem wybudował pałac na Krakowskiem Przedmieściu naprzeciwko Św. Krzyża.

Ale Staszic był nietylko politykiem, uczonym i oświatowcem, był przedewszystkiem obywatelem, który żył pod hasłem: „Najpierwszym obowiązkiem człowieka na świecie jest czynić dobrze innym".

Najpiękniejszym pomnikiem jego będzie po wieczne czasy opieka, jaką roztoczył nad ludem polskiem i ziemią, jaką ofiarował, kreśląc przytem jednocześnie wzór wspólnego gospodarowania dla włościan. Nabył rozległe dobra wraz z miasteczkiem Hrubieszowem, założył tam swoje sławne „Tow. Rolnicze Hrubieszowskie", które miało na celu „wspólne ratowanie się od nieszczęścia".

Staszic oparł wszystko na samopomocy stowarzyszonych: ziemię rozdał wieśniakom w każdej wsi założył szkołę, najzdolniejszych chłopców kosztem T-stwa wysyłano na dalsze studja, a w każdej wsi zbudowano gromadzkie śpichrze, gdzie zsypywano pewne ilości ziarna na utrzymanie starców, kalek i sierot. Dochody z młynów, tartaku i stawu miały być obracane na podniesienie rolnictwa, rzemiosł i handlu w gminie. Towarzystwo utrzymywało lekarza i aptekę, miało kasę pomocy na wypadek klęski i ulepszenia gospodarcze, słowem było znakomicie obmyśloną i na owe czasy jedyną w Europie organizacją pomocy społecznej.

Tak przedstawia się działalność Stanisława Staszica. Nie jednemu nasunie się z pewnością myśl, skąd ten ksiądz i uczony rozporządzał takiemi olbrzymiemi funduszami? Odmawiał sobie wszystkiego, skąpił poprostu, pracował bez wytchnienia. Oszczędzonemi pieniędzmi obracał szczęśliwie, tak, że doszedł do znacznej fortuny. Uważał ją jednak zawsze za własność społeczeństwa, jemu postanowił ją oddać całkowicie. Uszczęśliwienie drugich, służba ukochanej ponad wszystko Ojczyźnie, to hasło i myśl przewodnia Staszica.

Wątły i chorowity jako dziecko, dożył jednak Staszic sędziwego wieku, bo 72 lat, a nic może nie charakteryzuje go lepiej jak jego testament.

Zastrzega on, żeby go chowano bez żadnej okazałości, u trumny niema palić się więcej nad 6 świec, natomiast w dzień pogrzebu niechaj rozdadzą 10.000 złotych ubogim. Dalej następują zapisy: 200.000 zł na szpital Dzieciątka Jezus, 200 tys. złotych na domy zarobkowe, 45 zł na Instytut Głuchoniemych, 70 tys. zł na pomnik Kopernika, 100 tys. zł na klinikę umysłowo chorych, 60 tys. zł na szkoły hrubieszowskie i wiele innych. Oto obywatelskie fundacje wielkiego patrjoty. Całe życie Staszic odmawiał sobie wszystkiego, aby dopomóc cierpiącym.

Na kamienicy na Kanonji wprawiono tablicę ku czci Staszica, gdzie napisano o nim: „Wskrzesiciel ducha obywatelskiego, mędrzec, dobroczyńca, ofiarodawca miljonów dla narodu", a wszystkie te tytuły najsłuszniej należą się temu wielkiemu duchowi.

Wielkie myśli Staszica do dziś nie straciły swej głębokej wartości: Pierwszym obowiązkiem człowieka jest pracować. Miejmy podatki, wojsko, znajdą się sprzymierzeńcy. Utrata morza zgubę Rzeczypospolitej pociągnie. Teraz nie ten kraj jest wolnym, który nie daje podatku, ale ten, który płaci najwięcej. Rolnictwo to źródło bogactwa, życia i wolności. Bez rzemiosł rolnictwo wydoskonalić się nie może. W młodzieży nadzieja Polski. Zgoda wewnętrzna i wystrzeganie się zbytków Polaków mocnymi uczyni.

Za te wielkie myśli i za wielkie czyny czcimy dziś pamięć Staszica. Sto lat nas dzieli od jego pogrzebu, ale jego pamięć żyje i żyć będzie w narodzie.

Zeszłorocz. zbiory, eksport i ceny zbóż

Pisma podają notatki wskazując na to, że sprawa wolnego wywozu zboża zagranicę jest poważnie zagrożona. Na konfrencji kół fachowych w Warszawie dnia , stycznia reprezentant Związku Stowarzyszeń Spożywców P. Dr. Mielczarski, domagał się bezzwłocznego zakazu wywozu pszenicy, a Rada Spożywcza na posiedzeniu swem dnia 11. stycznia pod przewodnictwem Ministra Raczkiewicza żądała zakazu wywozu wszystkich gatunków zbóż.

Szerszym warstwom konsumentów wciąż jeszcze wydaje się, że utrzymanie niskich, poniżej światowych cen na artykuły rolnicze może zabezpieczyć konsumentów od wzrostu drożyzny. Smutne doświadczenie poprzednich rządów p. Grabskiego, zrobione na zakazie eksportu zboża w roku 1923/24 zdaje się niczego nie nauczyły nasze sfery rządowe, skoro opierając się na ustawie o zabezpieczeniu podaży artykułów pierwszej potrzeby, rząd podobno nosi się z zamiarem wstrzymania eksportu zboża.

Już z ostatnich obliczeń zbiorów w Polsce, ogłoszonych niedawno przez Urząd Statystyczny wynika, że urodzaj w ub. roku należał do bardzo dobrych. Zbiory roku 1924/25 w procentach w stosunku do lat przedwojennych i roku poprzedniego tak się przedstawiały:

	1923/24	1909—13
pszenicy	177,9	92,3
żyta	178,9	113,7
jęczmień	138,8	110,5
owsa	137,3	117,1

W cyfrach zaś ogólnych:
Produkcja w tysiącach q (q = 100 kg.)

1Rok	Pszenica	Żyto	Jeczmień	Owies
1924/25	15 739.0	65.385.0	16 772 8	33.115.5
923/24	8 8?4.5	36 548.2	12 081 9	24 119.6
Przeciętnie przed wojną				
1909-13	13.535.7	56 591.0	14.985.0	28 101.0

Bardzo ostrożnie, jeżeli chodzi o wywóz, obliczenia p. Szurm de Sztrema, wykazują jednak, że Polska posiada jeszcze na eksport conajmniej 381,530 tonn samego żyta, nie licząc jęczmienia i owsa. Ob-

liczenia te, przeprowadzone drogą rozumową na podstawie ustalenia ilości konsumcji, wysiewu i dokonanego już wywozu, wykazują raczej minimalne niż maksymalne ilości zboża na wywóz.

Inaczej przeprowadziło te obliczenia Zjednoczenie Producentów Rolnych na terenie woj. Poznańskiego. Mianowicie na wniosek Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, Zjednoczenie Producentów Rolnych rozesłało ankietę z zapytaniem, ile zboża w dniu 1. stycznia 1926 r. posiadają jeszcze na sprzedaż nasi rolnicy. Na podstawie otrzymanych od właścicieli większych i mniejszych gospodarstw odpowiedzi z 34 powiatów naszego województwa, można było wywnioskować, że Wielkopolska posiadała w dniu 1-go stycznia 1926 r. następujące ilości zbóż na sprzedaż, po odliczeniu niezbędnego zboża na zasiew, deputaty i paszę:

żyta	178.191	tonn
pszenica	55.446	tonn
jeczmień	54.314	tonn
owsa	50.810	tonn

Pomimo wolnego dotychczas wywozu i zwyżki cen na zboże na rynku międzynarodowem, tegoroczny nasz urodzaj oraz spadek kursu złotego spowodował, że cena żyta i pszenicy w Polsce wyrażona w dolarach wyraźnie się obniżyła, wykazując przytem znaczne odchylenia od ceny międzynarodowej. Dla porównania przytaczamy ceny rynku międzynarodowego i giełdy poznańskiej za ostatnie 5 miesięcy:

Rok 19:5 Ceny za q (q = 100 kg.) w dolarach

miesiąc	pszenica		żyto	
	Chicago	Poznań	Chicago	Poznań
sierpień	5.94	4.70	4.13	3.40
wrzesień	5.45	4.01	3.3	2.94
październik	5.26	3.79	3.23	2.67
listopad	5.96	3.91	3.45	2.57
grudzień	6.34	4.45	3.86	2.53

Tak więc zarówno przewidywane zapasy zbóż w kraju jak i kształtowanie się ceny na rynku wewnętrznym nie dają powodów do sztucznego obniżania jej drogą zakazu eksportu. Nie wymagają tego potrzeby aprowizacyjne kraju; jeżeli zaś chodzi o nasz ogólny bilans handlowy, to takie ograniczenie mogłoby się na nim bardzo dotkliwie odbić, gdyż wartość eksportu pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa w miesiącu sierpniu stanowią 1/9 część, we wrześniu 1/5, w październiku 1/8 i w listopadzie 1/7 część wartości całego wywozu Polski w tych miesiącach.

Wywóz Polski w tonnach

Rok 1925	pszenica	żyto	jęczmień	owies
sierpień	10.193	36,065	3,505	847
wrzesień	14,547	62,787	11,298	3,383
październik	16,396	25,128	27,006	8,642
listopad	27,989	21,098	25,632	7,150
Razem	69,125	144,478	67,446	20,022

Sfery rządowe winny przytem pamiętać, że rolnictwo zmuszone brakiem gotówki pod presją koniecznych wydatków na niezbędne potrzeby gospodarcze: robociznę, podatki i t. p., zmuszone było znaczną część swych zapasów sprzedać zaraz po żniwach po bardzo niskich cenach; odebranie więc możliwości eksportu zboża wtedy, gdy zaczyna on się kalkulować byłoby ciosem dla naszych gospodarstw i nie osiągnęłoby przytem zamierzonego celu, gdyż doświadczenie uczy, że nizkie ceny na artykuły rolnicze w Polsce nie przyczyniają się wcale do podniesienia dobrobytu kraju.

J. D.

Sprawdzanie (legalizowanie) wag i miar

W myśl obowiązującego u nas ustawodawstwa, właściciele wag i miar, którzy kupują lub sprzedają cokolwiek podług miary, wzgl. na wagę, podlegają obowiązkowi ponownego sprawdzania (legalizacji) tych narzędzi mierniczych. Sprawdzanie to odbywa się co dwa lata i dokonywane jest przez Urzędy Miar, które wysyłają na prowincję t. zw. komisje lotne legalizacyjne lub też na specjalne żądanie delegują urzędnika do sprawdzenia na miejscu wagi lub miary. Za nieprzedstawienie wagi lub miary do legalizacji odnośna ustawa przewiduje kary w różnej wysokości aż do konfiskaty na rzecz Państwa, niezgłoszonego narzędzia mierniczego, włącznie.

Za dokonywane czynności przy sprawdzaniu wag i miar pobierane są od ich właścicieli opłaty, ustanowione rozporządzeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 25. 4. 24. r. (Dz. Ust. R. P, Nr, 39 poz. 415). Ponieważ obowiązkowi zgłaszania do legalizacji podlegają również i rolnicy, wysokość tych opłat oraz sposób ich obliczania chcemy tutaj omówić.

Otóż należy stwierdzić, że opłaty te nietylko są bardzo wysokie, lecz często niesprawiedliwie i krzywdząco zostają dla rolników wymierzane. Dzieje się to z tego powodu, że przepisy, zawarte w wyżej wymienionem rozporządzeniu, są zbyt luźne i dają za duże uprawnienia urzędnikom w wyznaczaniu ogólnych kosztów za legalizację. Ta zbytnia luźność przepisów może doprowadzić nawet do wypadków samowoli lub nadużyć ze strony, sprawdzających wagi, urzędników.

Wrozporządzeniu o opłatach za legalizację powiedzianem jest, że pobiera się je, bez względu na to, czy narzędzie miernicze okazało się godnem cechowania lub też czy zostało zbrakowane. Wskutek tego zachodzą następujące, wprost nie do uwierzenia, wypadki np.:

Urzędnik stwierdził u pewnego członka Z. P. R., że waga jest niegodna cechowania. Jednakowoż pobrał złotych 6, jako opłatę legalizacyjną. Następnie kazał odesłać wagę do Urzędu Miar w Poznaniu, gdzie ją naprawiono, za co pobrano zł. 14. Gdy zaś właściciel zgłosił się po odbiór wagi, kazano mu zapłacić w Urzędzie Miar jeszcze raz zł. 6 za legalizację, już naprawionej przez tenże Urząd, wagi. Razem więc, rolnik ów zapłacił za swą wagę zł. 26, co wynosi przeszło jedną trzecią część ceny takiej samej nowej wagi w obecnym czasie.

W innym znów wypadku, pewien rolnik posiadał małą wagę, której nigdy przy kupnie ani sprzedaży nie używał. Nie zgłosił więc jej do legalizacji. Tymczasem urzędnik bez wszystkiego dokonał konfiskaty tej wagi na rzecz Państwa. Gdy rolnik zwrócił

się ze skargą do Starostwa, otrzymał odpowiedź, że zabraną mu wagę może kupić z powrotem na licytacji w swym komisarjacie, za niską cenę.

Możnaby jeszcze wiele podobnych przykładów przytoczyć. Lecz już te dwa wystarczą do stwierdzenia, jak dalece przepisy o legalizacji miar i wag odbiegają od życia, oraz że opłaty za tę czynność obciążają nadmiernie rolników. Rezultatem tak wysokich kosztów i trudności, płynących z racji posiadania wagi, będzie dążenie wśród ludności do obywania się, o ile się tylko da, bez narzędzi mierniczych, a więc zmniejszenie się ogólnej ilości tych ostatnich w kraju, co będzie bez wątpienia cofaniem się na polu cywilizacji. Przed wojną posiadanie wagi lub miary pociągało za sobą wprost nikłe koszty, gdyż obowiązek legalizacji uważano zupełnie słusznie za policyjny przepis porządkowy i z racji tej opłaty za legalizacje nie obciążały posiadaczy wag. Tymczasem na wstępie wymienione, obecne obowiązujące rozporządzenie przewiduje bardzo znaczne opłaty, dając przytem szerokie pole w sposobie obliczania ich wysokości.

Zasadniczo rzecz biorąc, należy stwierdzić, że w myśl odnośnej ustawy niemieckiej, dotąd u nas obowiązującej, legalizacji podlegać winny te wagi, których właściciele kupują lub sprzedają podług miary wzgl. na wagę.

Jeżeli chodzi o rolników, to przecież wielu z nich używa wag i miar jedynie dla swego wewnętrznego użytku w gospodarstwie. Natomiast przy sprzedaży zboża lub inwentarza żywego są one ważone zwykle na wadze handlarza lub firmy, do której rolnik odstawia produkty swego gospodarstwa. Dlatego też przymus ponownego sprawdzania wag i miar nie powinien dotyczyć tego rodzaju właścicieli wag. Jednakowoż bardzo często urzędnicy pociągają do obowiązku legalizacji wszytskich bez wyjątku rolników, posiadających wagi lub miary.

Również okres 2-ch lat, po którym narzędzia miernicze muszą być sprawdzone, wydaje się za krótki. Tak częste sprawdzania pociągają za sobą przecie ogromne koszta, które ponosi nie kto inny, jak właśnie właściciele wag.

Podajemy powyższe uwagi nie w tym celu, aby stwierdzić jedną z wielu bolączek rolnictwa naszego, lecz dlatego, że pragniemy w tej sprawie poczynić u Władz odpowiednie kroki. Pragnąc jednakże osiągnąć zmianę dotychczasowego rozporządzenia o opłatach za sprawdzania narzędzi mierniczych, musimy posiadać odpowiednią ilość danych, świadczących o ujemnych stronach tego rozporządzenia dla rolników, którzy posiadają wagi lub miary. Prosimy więc PP. Członków o nadsyłanie wszelkich informacyj, dotyczących wysokości opłat pobranych za sprawdzanie wag i miar. Upraszamy nadsyłać tylko takie dane, na których moglibyśmy się oprzeć w staraniach o zminę obecnego stanu rzeczy. W tej sprawie zwróciliśmy się już pisemnie do Panów Prezesów Powiatowych Z. P. R. oraz do naszych sekretarzy pow., w tych powiatach, w których sekretarze już urzędują.

Informacje prosimy nadsyłać pod adresem naszym (Zjednoczenie Producentów Rolnych, Wydział IV Rolny) wraz z podaniem następujących danych:

1. Imienia i nazwiska, miejsca zamieszkania rolnika oraz datę legalizacji,
2. wysokość opłaty, pobranej za legalizację wagi lub miary (tu uprasza się o załączenie o ile możności, pokwitowania, wydanego przez odnośnego urzędnika).
   a) za sprawdzenie wagi,
   b) za wykonanie naprawy,
   c) inne koszta;
3. o podanie jakości i wielkości wagi lub miary w kilogramach wzgl. w litrach.
4. czy waga była sprawdzana na miejscu, czy też była zawieziona do legalizacji do komisji lotnej wzgl. do Urzędu Miar w Poznaniu.

Donosły fakt w naszem życiu rolniczem

Pierwszy krok w kierunku zjednoczenia organizacyj rolniczych dla obrony wspólnych interesów rolnictwa stał się faktem: na walnem zebraniu powiatowem wszystkich organizacyj rolniczych powiatu poznańskiego w dniu 4-go stycznia br. uchwalono jednogłośnie statut Rady Rolniczej Powiatu Poznańskiego, który poniżej in extenso przytaczamy, zwracając się z apelem do wszystkich powiatów województwa poznańskiego, aby za przykładem powiatu poznańskiego zorganizowały się w podobny sposób, gdyż da to możność utworzenia w przyszłości „Centralnej Wojewódzkiej Rady Rolniczej", reprezentującej interesy wszystkich bez wyjątku rolników województwa poznańskiego.

Statut Rady Rolniczej powiatu Poznańskiego uchwalony na Walnem Zebraniu w dniu 4-go stycznia 1926 roku.

§ 1.

Rada nosi nazwę „Rada Rolnicza powiatu Poznańskiego".

§ 2.

Siedzibą Rady jest Poznań.

§ 3.

Do Rady Rolniczej delegują przedstawicieli następujące organizacje rolnicze:

1. Centralne Towarzystwo Gospodarcze,
2. Zjednoczenie Producentów Rolnych,
3. Związek Poznańskich Kółek Rolniczych,
4. Związek Dzierżawców.
5. Związek Osadników Rolnych.
6. Zachodnio Polskie Towarzystwo Rolnicze.

§ 4.

Każda z organizacji wymienionych w § 3. deleguje do Rady po jednym przedstawicielu.

§ 5.

Zadaniem Rady jest obrona interesów zawodowo - gospodarczych wszystkich zamieszkujących w powiecie członków wymienionych w § 3. organizacyj. Rada znosi się bezpośrednio z władzami państwowemi i komunalnemi pow. Poznańskiego. Do władz wojewódzkich i centralnych zwraca się Rada za pośrednictwem odpowiedniej wojewódzkiej organizacji rolniczej.

§ 6.

Rada wybiera z pośród siebie przewodniczącego, dwóch zastępców, skarbnika i sekretarza.

§ 7.

Rada ma prawo kooptować osoby i organizacje, które uważa za odpowiednie i potrzebne do współpracy.

§ 8.

Uchwały zapadają większością głosów. Każda organizacja ma jeden głos. W razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

§ 9.

Zmiana niniejszego statutu może nastąpić przez uchwałę Rady i to większością 4/5 głosów.

§ 10.

Rozwiązanie Rady nastąpić może tylko przez uchwałę Rady i to większością 4/5 głosów.

Kupon pożyczki państwowej.

Dnia 1 stycznia 1926 r. nastąpił termin płatności kuponu nr. 2 obligacyj 5 proc. państwowej pożyczki konwersyjnej. Kupony te bez żadnych potrąceń opłacają: Centralna Kasa państwowa i wszystkie kasy skarbowe.

Głosy prasy

Jednem z najważniejszych wydarzeń ubiegłego tygodnia było niewątpliwie ustalenie przez rząd wykazu imiennego przymusowego wywłaszczenia na cele **reformy rolnej** w roku 1926. Wykaz ten w treści swej znany jest zapewne wszystkim czytelnikom naszego pisma. **Warszawianka** (12. 1.) przynosi sensacyjny artykuł prof. Strońskiego, w którym znany i ceniony autor dowodzi, że wykaz ten prawnie jest nieważny. „Ustawa w art. 19-tym przewiduje 1. ustalenie wykazu imiennego przez Radę Ministrów, 2. ogłoszenie go. Pierwsza i główna z tych dwóch czynności ustalenie wykazu imiennego, dokonane zostało na posiedzeniu Rady Ministrów dnia 7-go stycznia, czyli przed ogłoszeniem i prawnem istnieniem ustawy, **a zatem jest prawnie nieważne.** Minister Reform Rolnych przedstawia wniosek, Rada Ministrów przyjmuje i ustala, wszystko przed wejściem w życie ustawy, czyli zupełnie bez podstawy prawnej. Nieprawne było, przed wejściem w życie ustawy, wystąpienie Ministra Reform Rolnych z wnioskiem, jaki dopiero ustawa przewiduje i upoważnia, nieprawne było przed wejściem w życie ustawy, przyjęcie tych wniosków i ustalenie wykazu przez Radę Ministrów, jaki dopiero ustawa upoważnia, a wskutek tej nieprawności wykaz imienny na rok 1926 jest nieważny. Tak, jak obecnie rzecz się przedstawia, każdy dotknięty rozporządzeniem o wykazie imiennym **może i musi uważać je za nieprawne i bronić się skargą do Trybunału Administracyjnego**".

W tem samem piśmie (**Warszawianka 4. 1.**) analizuje się i poddaje surowej, ale zupełnie słusznej krytyce ogłoszone ostatnie sprawozdanie warszawskiej **Kasy Chorych**. Wszystkie wady i usterki tej instytucji znajdują w tym jednym przykładzie typowe oświetlenie. Jaskrawo mianowicie uwydatniają się tam 2 największe bolączki Kasy Chorych, tj. zbyt wielka administracja, która „doprowadziła do tego, **że na jednego lekarza wypada trzech urzędników** ,obciążających w stosunku przeszło **dwudziestu procent** budżet Kasy, oraz zbyt **szerokie odpisywanie na rezerwy i kapitały zapasowe.** Są one zaś w ten sposób lokowane, że nie stanowią gotówki płynnej, potrzebnej do odręcznego załatwiania rachunków w razie gwałtownej epidemji, lub kryzysu gospodarczego obecnie przeżywanego, a który w pierwszym rzędzie odbić się musiał na interesach Kasy. To też stojąc na stanowisku konieczności utrzymania tej instytucji, trzeba **stanowczo żądać jej reorganizacji.** Musi być zmieniony cenzus obowiązkowego ubezpieczenia tej średniej normy zarobków, tj. do 500 złotych miesięcznie, oraz wprowadzone zastrzeżenie w sprawie możliwości obniżania składek w miarę robienia oszczędności budżetowych, które powinny być częściowo na ten cel przeznaczone. Poza tem należałoby życzyć sobie, aby istniały jakieś przepisy, zapobiegające unieruchomieniu sum rezerwowych. Ostatnim wreszcie postulatem byłoby ustanowienie jakiegoś ciała nadzorczego, uniemożliwiającego Zarządowi zbyt **hojne szafowanie pieniędzmi** na zbyt kosztowne, na ogólną nędzę, cele. Wprowadzenie tych postanowień do noweli o Kasie Chorych kierownikom jej odejmie ochotę, grania roli twórców „rzeczy nigdzie nie widzianych" kosztem ciężko zapracowanego grosza ubezpieczonego, przemysłu i handlu. Obniżenie składek dzięki zmniejszeniu administracji, obniżeniu odpisów rezerwowych oraz wprowadzeniu daleko posuniętych oszczędności w wydatkach przyczyni się do potanienia kosztów produkcji i kosztów handlowych w przedsiębiorstwach przemysłowo - handlowych, a tem samem przyczyni siv do obniżenia wygórowanych kosztów produkcji polskiej."

Dzień Polski (7 i 8. 1.) w dwu artykułach wskazuje na nieodzowną konieczność zerwania z dotychczasowym systemem t. zw. zdobyczy **ustawodawstwa społecznego:** „Choć p. Minister Pracy i Opieki Społecznej na zamkniętym przed paroma dniami Kongresie PPS. oświadczył, że ustawodawstwo społeczne w Polsce, to tabu, którego dotknąć nie wolno, pozwolimy sobie stwierdzić, że kraj, którego więcej niż połowa mieszkańców to analfabeci, którego wszystkie niemal zakłady przemysłowe pod względem technicznym znajdują się o lat kilkanaście, jeśli nie kilkadziesiąt wstecz, w porównaniu z przemysłem na Zachodzie, taki kraj nie może mieć „najpostępowszego" ustawodawstwa pracy. Trzeba sobie raz wreszcie to jasno i wyraźnie uświadomić — **albo zasadnicza reforma ustawodawstwa społecznego** w kierunku przystosowania go do warunków krajowych, **albo nic ze wszelkich innych poczynań sanacyjnych."** W drugim artykule czytamy, co następuje: „Kapitał powstaje z pracy i oszczędności i do tego źródła kapitału może i powinno się Państwo odwołać w formie tworzenia sprzyjających warunków dla powstawania i trwania wymienionych czynników twórczych. Gdy Państwo z jednej strony nawołuje do oszczędności i pracy, a z drugiej strony robi wszystko, by ich rozkwit utrudniać, to darmo i trudno, lecz z tego nic nie powstanie. Poczynania Rządu obecnego bynajmniej nie wskazują na to, by zechciał zerwać z dotychczasowemi metodami i **nie umie się zdobyć na odwagę zupełnego zerwania z demagogją** i całkiem fikcyjnemi wobec dzisiejszego krachu gospodarczego, zdobyczami socjalnemi mas pracujących, które nie mają pracy. Tu społeczeństwo winno przyjść Rządowi z pomocą przez ujawnienie swych postulatów, **żądając katego-**

rycznie, by zajął stanowisko popierania nie zaś utrudniania warunków pracy. Wszędzie, gdzie tylko są ludzie rozumiejący konieczność wytężonej pracy, niech powstają odpowiednie organizacje i wołają wielkim głosem urbi et orbi: „Pracować chcemy — precz z demagogją."

Nad zagadnieniem **produkcji i wywozu zboża** zastanawia się w **Dniu Polskim** (9. 1.) p. R. Milli: „Obszar powierzchni zasianej w okresie 1922-25 zwiększył się naogół dla zbóż dość znacznie. Stałą tendencję ku wzrostowi obszaru wykazuje pszenica i jęczmień, pewne wahania daje się zaobserwować odnośnie do żyta i owsa. Wydajność z hektara, przekroczyła w ostatnim okresie przeciętną przedwojenną. Naogół widoczna jest wyraźna tendencja ku jej dorównaniu, a nawet (dla jęczmienia) ku przewyższeniu. Wyniki urodzaju dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym okazały się bardzo dobre i również przekroczyły (z wyjątkiem pszenicy) zbiory przedwojenne. Konsumcja wewnętrzna zbóż chlebowych w latach 1921-25 wahała się u pszenicy na głowę ludności w kg. 34—48, żyta 113—114,75—165, jęczmienia 32 - 39,50 - 48, owsa 68 - 80 - 104. Jednak **należy się tu liczyć ze znacznemi przesunięciami przedewszystkiem na niekorzyść żyta i jęczmienia.** Żyto w zbyciu na rynku wewnętrznym będzie napotykać **coraz większe trudności** i Polska musi zapewnić sobie w tym dziale, gdzie nadmiar w miarę podniesienia dobrobytu okaże się wysoki, **stałych odbiorców zagranicą.** Konsumcja jęczmienia i owsa również się obniży. W związku z koniecznością (względna łatwość zbytu) wywozu pszenicy sfery rolnicze podnosiły żądanie wprowadzenia ustawowych procentów przemiału odnośnie do mąki pszennej. Żądanie zupełnie słuszne, aczkolwiek jest tylko fragmentem, jeśli chodzi o inne niemniej ważne momenty w ogólnem zagadnieniu uporządkowania rynku wewnętrznego. Zakazy wywozu i przywozu nic nie pomogą, tak samo ceny maksymalne, które właściwie przynoszą korzyść pośrednikom, nigdy zaś konsumentowi i producentowi. Tempo wywozu jest nierównomierne, a nawet słabnie."

Jeśli chodzi o **pszenicę**, to cieszy się ona, według **Rzeczypospolitej** (9. 1.) „wielkim popytem zagranicą i jest poszukiwana zwłaszcza na rynku niemieckim i czechosłowackim. Z tego też powodu z teoretycznej ilości 12 000 wagonów, przeznaczonych na eksport, zdołano już wywieźć z kraju ponad 7 000. Wobec obaw, jakie powstały w sferach gospodarczych, że na „przednówku" możemy odczuć brak pszenicy na rynku wewnętrznym, sprawa dalszego eksportu skierowana została pod rozwagę Prezydjum Rady Ministrów, skąd niewątpliwie przejdzie do Komitetu Ekonomicznego, gdzie wydana zostanie odpowiednia opinja".

Tymczasem Min. Spraw Wewn. wypracowało **już projekt zakazu wywozu pszenicy** i przed jego wniesieniem na Radę Ministrów poddało go ocenie kół fachowych na konferencji, która odbyła się dnia 7go bm. Na konferencji tej reprezentant Związku Stowarzyszeń Spożywczych, p. dr. Mielczarski, oświadczył się bez zastrzeżeń za bezzwłocznem wprowadzeniem zakazu wywozu pszenicy. **Przedstawiciel rolnictwa,** p. dyr. Boguszewski, **oświadczył się przeciw zakazowi,** twierdząc, że sprawę zaspokojenia krajowej konsumcji zbożem chlebowem, a więc pszenicą i żytem, należy traktować jako całość. W życie bowiem mamy znaczną nadwyżkę, której dla niedostatecznego popytu na targu światowym, nie będziemy mogli wywieźć, wobec czego należy eksportować to, co dobrze sprzedać można, tj. pszenicę i zniewolić kraj do większej konsumcji żyta, a to za pomocą wprowadzenia cła przywozowego na pszenicę i podwyższenia i podwyższenia cła przywozowego na mąkę pszenną. Spekulacja zwyżkowa na pszenicę w Stanach Zjednoczonych, która była zwycięską w listopadzie i grudniu, już teraz się załamuje i może być sparaliżowana, gdy pojawi się towarz z Argentyny i Australji. Wobec tego należy nawet śpieszyć się z eksportem. Organizacje kupieckie oświadczyły się nie za zakazem wywozu ale za wprowadzeniem cła wywozowego na pszenicę w wysokości jednego dolara. Natomiast wspólna reprezentacja związków młynarskich ponowiła swą dawniejszą propozycję, streszczającą się w następujących zdaniach: Należy reglamentację wywozu zboża oddać komisji fachowej mieszanej, złożonej z przedstawicieli organizacji rolnictwa, młynarstwa, handlu i spożywców oraz z delegatów Banku Polskiego, rady rolniczej i rady przemysłowo-handlowej. Reglamentacja wywozu zboża powinna być elastyczna w ten sposób, aby, na podstawie opinji powyższej komisji, powziętej z uwzględnieniem zapasów zboża i zapotrzebowania kraju, z miesiąca na miesiąc były zwalniane pewne kontyngenty do wywozu bez opłaty cła wywozowego, podczas gdy cała reszta zboża wywiezionego miałaby podlegać cłom wywozowym, które w zasadzie należy przywrócić. **Kurjer Poznański** (11. 1.), za którym podajemy powyższe wiadomości, dodaje od siebie, że, zdaniem jego, najlepszem „wyjściem z dylematu są propozycje młynarstwa, jako zabezpieczające interes ogólny kraju i dające możność obrony swych interesów przez poszczególnych przedstawicieli życia gospodarczego. Dlatego też sądzimy, że rząd w swej decyzji zechce uwzględnić te postulaty w możliwie najszerszym zakresie".

Z wszczętą przez rządy p. Zdziechowskiego nową polityką skarbową wiąże się wydany w końcu **grudnia okólnik Ministerstwa Skarbu,** w myśl którego „władze podatkowe I. instancji winny w tych wypadkach, gdy zajęto u rolników zapasy zboża (żyta i owsa) w ilości conajmniej 1 wagonu, wyznaczyć niezwłocznie jednomiesięczny termin licytacji i zawiadomić o tem najbliższe Dowództwo Okręgu Korpusu. Na podstawie powyższych zawiadomień **zwrócą się przedstawiciele Intendentury do odnośnego płatnika z propozycją dobrowolnego zakupu zajętego zboża** według cen rynkowych w drodze bezgotówkowego przelewu należności za zboże na poczet podatków gruntowego i majątkowego i w razie zgody płatnika porozumieją się niezwłocznie z właściwym urzędem skarbowym co do zdjęcia sekwestru z zajętego zboża celem umożliwienia sprzedaży takowego Intendenturze. W przeciwnym razie licytacja dojdzie do skutku w wyznaczonym terminie i Intendentura będzie nabywała zboże z licytacji" (według **Dnia Polskiego,** 9. I.)

W końcu warto tutaj zanotować, że ze względu na ciężkie położenie gospodarcze Państwa i wynikające stąd bezrobocie, Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej zaproponowało Związkowi Ziemian, by jego członkowie unikali przy godzeniu robotników rolnych na rok służbowy 1926/27 **powiększania liczby bezrobotnych** i przyjmowali do pracy przedewszystkiem robotników zwolnionych w innych folwarkach lub członków rodzin ordynarjuszy, małorolnych, zaś utrudniali wyjątkowo tylko i jedynie tam gdzie istniał zwyczaj godzenia małorolnych. Na zjeździe przedstawicieli swych oddziałów w dniu 16 grudnia 1925 r. **Związek Ziemian** zalecił swym członkom stosowanie redukcji robotników jedynie w wypadkach usprawiedliwionej konieczności gospodarczej, a przy godzeniu nowych robotników na rok służbowy 1926/27 przyjmowanie robotników według propozycji min. Pracy i Opieki Społecznej (Komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej).

Kronika gospodarcza

Jak płacą podatki poszczególne województwa?

W jakim stopniu poszczególne województwa partycypują w zasilaniu Skarbu Państwa drogą płacenia podatków i opłat wskazuja nam sumy wpływów z tego tytułu do poszczególnych izb skarbowych. Otóż, w listopadzie największe wpływy z podatków i opłat miała izba skarbowa w Warszawie — 12.8 milj. zł, z kolei idą: izba we Lwowie — 9 milj. zł, izba w Poznaniu — 8.2 milj. zł, izby w Łodzi — 5.7 milj. zł, izby w Krakowie — 4.4 milj. zł izba w Kielcach — 3.7 milj. zl, izba w Grudziądzu — 2.6 milj. zł, izba w Lublinie — 2.2 milj. zł, izba w Białymstoku — 1.6 milj. zl, izba w Łucku — 1.4 milj. zł, izba w Wilnie — 1.4 milj. zł, wreszcie izba w Brześciu — 1.2 milj. zł. Wpływy z podatku majątkowego do wydziału skarbowego wojew. w Katowicach wyniosły 0.3 milj. zł. Z powyższego zestawienia widać, że b. Kongresówka wpłaciła w listopadzie r. ub. do skarbu Państwa 24.4 milj. zł, Małopolska 13.4, Poznańskie i Pomorze 10.8, ziemie wschodnie 5.6 zł.

W sprawie procesu sądowego Jankowski ca „Vesta“

Powołując się na uprzednie nasze komunikaty w tej sprawie, podajemy do wiadomości zainteresowanym członkom, że Sąd Apelacyjny w Poznaniu nie uwzględnił odwołania „Vesty“ od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 15 grudnia 1924 roku, z tą tylko odmianą, że zamiast uprzednio przyznanych wyrokiem Sądu Okręgowego 24 procent, odsetki wynosić mają 4 proc. od 1 stycznia 1924 r. do 8. 9. 24. r., 24 procent od 9. 9. 24. r. do 35 I. 1925 r. i 15 proc. od 1. II. 25. roku.

Koszta postępowania II. instancji ponosi pozwana. Wyrok ten jest tymczasowo wykonalny.

Z Ministerstwa Rolnictwa

Komunikat.

W dniu 30 grudnia w gmachu Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych odbyło się posiedzenie powołanego do życia w lecie 1925 r. Komitetu Powodziowego pod przewodnictwem Podsekretarza Stanu p. Raczyńskiego, przy udziale przedstawicieli Ministerstw zainteresowanych, a mianowicie: Ministerstwa Skarbu, Spraw Wewnętrznych, Pracy i Opieki Społecznej, Robót Publicznych oraz Naczelnego Dyrektora Państwowego Banku Rolnego, p. W. Staniszewskiego. Komitet obradował nad dalszemi środkami, mającemi na celu złagodzenie skutków klęsk żywiołowych, któremi w roku ub. została dotknięta ludność rolnicza niektórych okolic Rzeczypospolitej.

Komitet uznał konieczność pomocy państwowej dla poszkodowanych w postaci 1) kredytu siewnego na zakup nasion jarych i sadzeniaków, 2) kredytu na wyżywienie inwentarza, a w szczególności na zakup otrąb w tych miejscowościach, gdzie deszcze i powódź obniżyły wartość pokarmową siana, 3) pomocy w dożywianiu ludności, względnie zorganizowania robót publicznych, zwłaszcza przy naprawie dróg celem dostarczenia zarobku ludności, dotkniętej zupełnym brakiem zasobów żywności, które powódź zniszczyła.

Jednocześnie Komitet uznał potrzebę dalszego dostarczania ludności soli bydlęcej na ulgowych warunkach, jakoteż budulca z lasów państwowych po zniżonej cenie na rozpłaty.

Komunikaty Wielkopolskiej Izby Rolniczej

1.

Na posiedzeniu Sekcji Nasiennej W. I. R. odbytem w dniu 4. 1. 26 r. w którem brali udział przedstawiciele rzeczoznawców i stron zainteresowanych, uchwalono następujące ceny dodatkowe na ziemiopłody jare zakwalifikowane w roku 1925 przez Wydział Nasienny W. I. R. w gospodarstwach Województwa Poznańskiego.

CENNIK.

I. Za podstawę obliczenia ceny służą najwyższe cyfry oficjalnych biuletynów giełdy poznańskiej z notowania giełdowego, w dniu odebrania zamówienia. Opłata pośrednika według obopólnej umowy.

	oryg. %	I. ods. %	II. ods. %	III. ods. %
Pszenica jara krajowa	50	35	25	—
Pszenica jara zagran.	—	40	25	—
Żyto jare	50	35	25	—
Jęczmień krajowy w/g ceny browarn. plus	50	35	25	—
Jęczmień zagran.	—	45	25	—
Owies krajowy	50	35	25	—
Owies zagran.	—	45	25	—
Groch	60	40	30	20

ZIEMNIAKI.

Wyżej najwyższych notowań giełdowych, odnoszących się do ziemniaków fabrycznych. Opłata pośrednika według zobopólnej umowy.

	oryg. selekc. %	I. ods. selekc %	II. ods. %	III. i %	dalszych ods. %
kraj. w/g cen hod.	120	80	75	60	40
zagraniczne	—	100	—	60	40

Odmiany rychłe i żółtomiąższne płacą we wszystkich skalach 10 proc. więcej.

II. Dostawa ziarna nastąpić winna w workach nowych, plombowanych, z karteczkami kwalifikacyjnemi Wydziału Nasiennego W. I. R.

III. REKLAMACJE.

Reklamacje co do dobroci dostarczonych ziemiopłodów mogą być uwzględnione przez producenta jedynie tylko przy zastosowaniu przepisów podanych przez Wydział Nasienny W. I. R. (Próba powinna być pobrana przed upływem 3 dni od daty otrzymania nasion, sondą z worków zaplombowanych przy dwóch świadkach, opieczętowana. Z czynności tej winien być spisany protokół, podpisany przez tychże świadków.

Próba powinna zawierać około 1 kg ziarna i być przesłana wraz z protokółem do Wydziału Nasiennego W. I. R. Kupujący nasiona uznane w ilości najmniej 5 tonn zbóż, o ile zastosuje się przy pobraniu i wysyłce próby do powyższych przepisów, nie ponosi kosztów analizy ziarna, koszty te obciążają producenta nasienia.

Reklamacje co do prawdziwości i czystości odmianowej ziemniaków podlegają tym samym przepisom, z tą jednakże różnicą, że z wagonu winna być pobrana próba kłębów wagi najmniej 5 kg. (p. art. 6 ustawy kwalifikacyjnej W. I. R.)

2.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych dekretem L. dz. 6200/R. I. z dnia 30 grudnia 1925 r. donosi, że bedzie udzielało na urządzenie wystaw subwencji tylko tym instytucjom i organizacjom rolniczo-społecznym, które zgłoszą szczegółowy program wystawy wraz z jej preliminarzem budżetowym do dnia 1 lutego 1926 roku.

Wielkopolska Izba Rolnicza.

Dział urzędowy

a) Wiadomości zawodowe

Przedruk wzbroniony

Komunikat.

Niniejszem podajemy Członkom naszym do wiadomości, iż kontrakt dla robotników sezonowych na rok 1926 został zawarty oraz wyszedł już z druku i jest u nas w biurze za gotówkę do nabycia, resp. wysyłamy takowy na życzenie za zaliczką pocztową.

Zjednoczenie Producentów Rolnych

Komunikat.

W sprawie książeczek służbowych.

Wobec godzenia robotników rolnych na Nowy Rok służbowy podajemy Członkom naszym do łaskawej wiadomości, iż nowy naklad książeczek służbowych do zapisywania zasług i ordynarji wyszedł z druku i jest w biurze naszem za gotówkę do nabycia, lub wysyłamy takowe na życzenie za zaliczką pocztową.

Zjednoczenie Producentów Rolnych
Komisja Pracy.

Komunikat nr. 7.

Sprawa terminatek.

Zwracamy uwagę pp. pracodawców na kartę rejestracyjną wydanych terminatek, dołączoną do poprzedniego numeru „Wielkopolskich Wiadomości Rolniczych", którą po dokładnem wypełnieniu prosimy spiesznie przesłać pod naszym adresem.

Zjednoczenie Producentów Rolnych
Komisja Pracy.

Komunikat nr. 5.

Dotyczy opłat targowych w Swarzędzu.

Naszym członkom powiatu wschodnio-poznańskiego podaję niniejszem do wiadomości opłaty targowe obowiązujące na targach w Swarzędzu, zatwierdzone uchwałą Magistratu miasta Swarzędza w dniu 9 grudnia 1925 r., jak następuje:

Od każdego niżej wymienionego zwierzęcia:

	zł.
konia	2,00
źrebięcia	1,00
wołu, krowy, buhaja	2.00
bydlęcia młod.	2.00
dużej świni	1.00
średniej świni	1.00
małej świni	0.50
pary prosiąt	0.25
cielęcia	0.50
owcy	0.50
kozy	0.50
ubitej sarny	1.00
ubitego zająca	0.20
postojowego od wozu naładowaneeg towarem żywnościowym	0.25
postojowego od wozu naładowanego towarem żywnościowym	0.25

(—) **Woźny**, sekretarz powiatowy.

Komunikat nr. 6.

Dotyczy wyborów do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Poznaniu.

w dniu 24 stycznia rb. odbędą się wybory do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Poznaniu i to:

a) dla pracobiorców (ubezpieczonych)

1. w Poznaniu, w lokalu Powiatowej Kasy Chorych, pl. Sapieżyński nr. 2, 1 ptr.
2. w ambulatorjum Powiatowej Kasy Chorych w Swarzędzu,
3. w lokalu p. Kowalskiego, Pobiedziska, ul. Kolejowa,
4. w lokalu p. Bauma w Owińskach,
5. w lokalu p. Ratajczaka w Fabjanowie,
6. w lokalu p. Fenglera w Tarnowie,
7. w lokalu p. Karpisiaka w Stęszewie,
8. w lokalu p. Kandulskiego w Dopiewie,
9. w lokalu p. Morawskiego w Rokietnicy.

b) dla wszystkich pracodawców:

w lokalu Powiatowej Kasy Chorych w Poznaniu, pl. Sapieżyński nr. 2, I ptr.

Upraszamy usilnie PP. Członków o wzięcie w jaknajszerszej mierze udziału w wyborach, jak i również o nakłanianie do tego swych pracowników. Chodzi nam bowiem o to, aby rolnictwo było zastąpione w przyszłej Radzie Kasy Chorych w ilości, odpowiadającej rzeczywistemu stanowi liczebnemu w stosunku do innych kategorji mieszkańców powiatu. Jedynie w ten sposób bedzie możliwem uchronić rolników powiatu poznańskiego od postanowień Rady Powiatowej Kasy Chorych, sprzecznych z ich interesami lub niezaspakajających ich potrzeb.

Wydział IV. Rolny.

Komunikat nr. 158.

Dotyczy podwyższenia składki na rzecz Kasy Chorych Powiatu Poznańskiego.

Kasa Chorych powiatu poznańskiego podwyższy-

ła z dniem 28 września br. składkę z 6 i pół na 7 i pół procent, wobec czego obowiązuje w powiecie poznańskim od 28 września br. aż do odwołania składka według poniższej tabeli.

Grupa zarobkowa	Składka wynosi przy 7 1/2 % płacy ustaw. 1 tydzień zł.	4 tygodnie zł.	5 tygodni zł.	Za 1 tydzień płacą składki pracodawca 3/5	pracobiorca 2/5	Kategorja robotników rolnych
I	0.39	1.56	1.95	0.24	0.15	zaciąg kat. Ia i Ib
II	0.66	2 64	3 30	0.39	0.27	zaciąg kat. IIa i IIb
III.	0.92	3,68	4.60	0 54	0.38	zaciąg kat. III. sezonowcy kat. III
IV	1,18	3.76	5.90	0.72	0.46	Zaciąg kat IV. sezonow kat. I. i II.
V.	1.44	5.76	7.20	0.87	0.57	chałupnicy
VI.	1.84	7.36	9.20	1.11	0.73	Ręczniacy, skotarze, i stróże, pastuchy, polowi fornale, włodarze, stangreci owczarze, ogrodnicy, rybacy, chmielarze rzemieślnicy.

Wydział IV Rolny.

Komunikat nr. 102.

Dotyczy zaliczania robotników rolnych do grup zarobkowych w Kasach Chorych, według których obliczone są składki.

Zaliczenie to obowiązuje Kasy Chorych na obszarze województwa Poznańskiego **od 1-go czerwca 1925 r.** aż do odwołania.

Grupa zarobkowa	Składka wynosi przy 6 1/2 % płacy ustaw. 1 tydzień zł.	4 tygod. zł.	5 tygod. zł.	Za 1 tydzień płacą składki: Pracodawca 3/5 zł.	Pracobiorca 2/5 zł	Kategorja robotników rolnych
I	0.34	1.36	1.70	0.20	0.14	Zaciąg kat. Ia i Ib.
II.	0 57	2,28	2.85	0.34	0.23	Zaciąg kat. IIa i IIb.
III	0.80	3.20	4.00	0.48	0.32	Zaciąg kat. III. Sezonowey kat. III.
IV.	1.02	4 08	5.10	0.61	0.41	Zaciąg kat. IV, Sezonowcy kat. I i kat. II
V.	1.24	5.00	6.25	0.75	0 50	Chałupnicy
VI.	1.59	6.36	7.95	0.95	0.64	Ręczniacy, skotarze, stróże, pastuchy, polowi, fornale, włódarze, stangreci, owczarze, ogrodnicy rybacy chmielarze i rzemieślnicy.

Następujące Kasy Chorych obniżyły **składkę z 6 i pół proc. na 6 proc. zarobku:**

1. Leszno, 2. Strzelno, 3. Szubin, 4. Wolsztyn, 5. Bydgoszcz, 6. Szamotuły i w tych powiatach obowiązują składki według poniższej tabeli:

Grupa zarobkowa	Składka Wynosi przy 6 % płacy ustawowej 1 tydzień zł.	4 tygodnie zł.	5 tygodn zł.	Za 1 tydzień płacą składki precodawca 3/5	pracobiorca 2/5	Kategorja robotników rolnych
I	0.32	1.28	1.60	0.19	0 13	zaciąg kat. Ia i Ib
II	0.52	2.08	2.60	0.31	0.21	zaciąg kat. IIa i IIb
III	0.74	2.96	3.70	0.44	0.30	zaciąg kat III seoznowcy kat III
IV	0.94	3.76	4.70	0.56	0.38	Zaciąg kat. IV sezonowcy kat. I i II
V	1.16	4 64	5 80	0.70	0.46	chałupnicy
VI	1.47	5.88	7.35	0.88	0 59	Ręczniacy, skotarze i stróże, pastuchy, polowi fornale, włodarze, stangreci, owczarze, ogrodnicy, rybacy, chmielarze i rzemieślnicy

Jednocześnie zwracamy uwagę na zaliczania do odpowiednich grup robotników i robotnic, będących na utrzymaniu u pracodawcy. Zaliczanie to odbywać się winno na podstawie rzeczywistego dochodu dziennego. Stosownie do okólnika Okręgowego Urzędu

Komunikat nr. 137.

Dotyczy znaczków inwalidzkich.

Ustawą z dnia 13 maja 1925 r. Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr. 65 z dnia 1 lipca 1925 r. zostały składki tygodniowe do ubezpieczenia inwalidzkiego od 1 lipca rb. obniżone, wobec czego od 1 lipca 1925 r. aż do odwołania należy wklejać tygodniowo następujące znaczki:

dla rzemieślników. włódarzy, fornali. ręczniaków i innych deputatników po zł. 0.75 — IV klasa
dla chałupników „ „ 0.60 — III „

dla zaciągu
kat. IIa i IIb „ „ 0.30 — I „
kat. III I V „ „ 0.45 — II „

dla sezonowych robotników
kat. I „ „ 0.60 — III „
kat. II i III „ „ 04.5 — II „

Ważne dla osadników rolnych

Komunikat Państw. Banku Rolnego.

Państwowy Bank Rolny przypomina osadnikom rentowym, że według § 6. rozporządzenia Ministra Reform Rolnych z dnia 6. listopada 1925 r., wniesienie podania o ulgi w płaceniu renty lub zniżenie jej miary przerachowania nie wstrzymuje przymusowego ściągania czwartej części raty rentowej, obliczonej podług ustawy.

Zgodnie z statutem Państwowego Banku Rolnego, egzekucje należności z tytułu rent odbywają się trybem, przewidzianym dla egzekucji bezspornych należności skarbowych. Ostrzega się wobec tego osadników rentowych przed skutkami zaniechania wpłat rat rentowych.

Komunikat
Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu.

Na mocy rozporządzenia Ministra Reform Rolnych z dnia 6 listopada 1925 roku w przedmiocie kompetencji Okręgowych Urzędów Ziemskich w związku z ustalaniem norm przerachowania rocznych rat rentowych — Okręgowy Urząd Ziemski w Poznaniu podaje do wiadomości osadnikom rentowym, że **termin do wnoszenia podań o obniżenie i rozłożenie na raty rat zapadłych do 1 października 1925 roku — przedłuża do dnia 31-go stycznia 1926 roku.**

Ze światowego rynku zbożowego

TYGODNIOWE
zestawienie orjentacyjnych cen zboża w kraju i zagranicą
za 100 kg. w przeliczeniu na złote,
po przeciętnym kursie dnia.

Data	4. 1.	5. 1.	6. 1.	7 1.	8. 1.	9. 1.
Żyto						
Warszawa	23,50	—	—	—	—	24,50
Poznań	22,00	—	—	—	22,00	21,50
Berlin	29,60	29,40	—	29,40	29,05	29,05
Chicago	34,75	—	—	34 65	33,90	—
Hamburg	—	—	—	—	—	—
Kopenhaga	—	—	—	—	32,35	32.10
Pszenica						
Warszawa	—	—	—	38,00	37,00	36,50
Poznań	37.00	—	—	—	37,00	37,00
Berlin	48,70	49,10	—	49,10	48,55	48,30
Chicago	55,10	—	—	55 10	54,15	—
Hamburg	58 35	59,00	—	58,70	58,30	57,95
Kopenhaga	—	—	—	—	47,00	46,50
Jęczmień						
Warszawa	—	—	—	—	—	26,00
Poznań	28,00	—	—	—	27,00	26,00
Berlin	38,80	38,80	—	38,80	38,70	38,05
Chicago	26,90	—	—	26,15	27,45	—
Hamburg	29.15	29,50	—	29 50	29.15	29,00
Kopenhaga		—	—	—	38,40	36.90
Owies						
Warszawa	24,00	24,25	—	24,59	23 50	23,00
Poznań	24,00	—	—	—	23,50	23.00
Berlin	32 50	32 50	—	32.50	32,40	32,10
Chicago	26 00	—	—	32,50	24,15	—
Hamburg	—	—	—	—	—	—
Kopenhaga	—	—	—	—	35,60	35,00

Ruch cen na targu w Poznaniu

Dnia 13. I. 26. r. na placu Sapieżyńskim płacono za 1 kg. słoniny 2.60—2.80 zł, wieprzowiny 2—2.20 zł, wołowiny 1.60—2 zł, cielęciny 1.60—1.80 zł, skopowiny 1.20—1.40 zł, smalcu 4.40—4.80 zł, twarogu 1 do 1.20 zł, za mendel jaj 3.50 zł, za 1 kg. szczupaka 2 do 2.40 zł, okonia 1.40—1.80 zł, karasia 1.60—1.80 zł, lina 2.40—2.80 zł, karpia 3 do 3.60 zł, leszcza 1.80 do 2.40 zł, węgorza 4.50 zł, białych ryb 60 gr do 1 zł, za kopę raków 8—10 zł, 50 kg. ziemniaków 2—2.50 zł za 1 kg. cebuli, 50—60 gr, orzechów 2.80—3.40 zł, gęsi były od 8 do 14 zł, zaś zające po 5.50 do 7 zł.

Notowania giełd Płodów Rolnych w Poznaniu.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

Gatunek	13. 1. 26.
Żyto	18,00 – 19,00
Pszenica	32,00 – 34,00
Jęczmień brow	22,00 – 24.00
Jęcz	20,00 – 21,00
Owies	20,00 – 21,00
Mąka żytn. 70% z work.	30,50 – 31,50
Mąka żytn. 65% z work.	32.00 – 33.00
Mąka pszen. 65% z work.	51.80 – 54.00
Ospa żytnia	13,00 – 14,00
Ospa pszenna	15.00 – 16.00
Ziemniaki jadalne	—
Ziemniaki fabr.	—
Groch polny	28.00 – 29,00
Groch jad. Vict	36,00 – 40,00
Seradela	22,00 – 25,00
Peluszka	—
Koniczyna żółta	50,00 – 55,00
Koniczyna czerw.	165,00-205,00
Koniczyna szwed	175,00-195,00
Koniczyna biała	185,00-245,00
Tatarka	—
Rzepak n.	—
Słoma żytnia luźna	—
„ „ pras.	—
Słoma pszen. luźna	—
prasow	—
Siano luźne	—
„ prasow	—
Łubin niebieski	12,00 – 14.00
„ żółty	15,00 – 17,00
Wyka	

Ceny orjentacyjne wełny
(Według Wydz. Handl. Z. P. R. Za 100 kg. w zł.)

I. gatunek cienka . . . . 280,00—320,00
II. gatunek krzyżowana . . . . . 260,00—280,00
III. gatunek gruba angielska . . . 230,00—260.00

Ceny mleka i masła detaliczne

Masło wiejskie . . . . 4,00—4,40
Masło deserowe . . . . —5,20
Mleko . . . . —0,30
Tendencja słaba. Dowóz znaczny.

Ceny orjentacyjne płatków ziemniaczanych
(według Wydz. Przem. Ziemn. przy Z. P. R.)

Za 100 kg. stacja gr. . . . . —15,21
Tendencja słaba.

Ceny jaj

Za mendel . . . . 3.20 – 3,30

Ceny orjentacyjne masła w hurcie

Masło prima za 1 kg. I. gat. . . . . 4,00—4,20 zł
II. gat. . . . . — zł
Tendencja znacznie zniżkowa.

Koniec części redakcyjnej.

Drukiem „Gazety Powszechnej" w Poznaniu.
Nakładem Zjednoczenia Producentów Rolnych T. z.
Kierownik redakcji Jan Plackowski w Poznaniu.
Redaktor odpowiedzialny:
Franciszek Babst w Poznaniu.

TARGOWICA MIEJSKA.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowań Cen

Poznań, dnia 12. 1. 1926 roku.

Spędzono 998 szt. bydła, 1463 szt. świń, 544 szt. cieląt 540 szt. owiec, — szt. kóz, — szt. prosiąt. Razem 3540 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

Ceny loco targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi.

I. BYDŁO: (pełnowartościowe)	
A. Woły:	
a) pełnomięsne wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezaprzęgane	—102
b) pełnomięsne wytuczone woły od lat 4 do 7	94—
c) młode mięsne, nie wytuczone i starsze wytuczone	82—
d) miernie odżywiane młode, dobrze odżywiane starsze	—
B. Stadniki:	
a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	—
b) pełnomięsne młodsze	84—
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	70—
C. Jałówki i krowy:	
a) pełnomięsne wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej	—
b) pełnomięsne wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	94—
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	82—84
d) miernie odżywione krowy i jałówki	70—
e) licho odżywiane krowy i jałówki	50—56
Licho odżywiana młódź (żarłoki)	—
II. CIELĘTA: (najlepsze tuczone	
a) najprzedniejszego opasu (Doppellendry)	—
b) najprzedniejsze cielęta tuczone	106—
c) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	96—
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	88—
e) liche ssaki	70—76
III. OWCE:	
A. Opasy chlewne i młodsze skopy tuczne	
a) jagnięta tuczone i młodsze skopy tuczne	76—78
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce	66—68
c) miernie odżywione skopy i owce	54—60
B. Opasy polne: (z pastwisk)	
IV. ŚWINIE:	
a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi	—
b) pełnomięsne od 120—150 kg. żywej wagi	160—
c) pełnomięsne od 100—120 kg. żywej wagi	154—
d) pełnomięsne od 80—100 kg. żywej wagi	148—
e) mięsne świnie ponad 80 kg.	140—
f) maciory i późne kastraty	130—159